

# Recensje wystawy w Museo del Arte Moderno de Madrid, 1947

## POLSKI

### Jeeves:

Młody student zagraniczny, Tadeusz Wojnarski, wystawia dużą ilość widoków z Włoch i Hiszpanii w „Museo Nacional de Arte Moderno“ (Narodowe Muzeum Sztuki Nowoczesnej). Lekkie szkice, niektóre ołówkiem, inne tuszem, lekko rozwodnione. Młody artysta – dzisiejszy uchodźca w Hiszpanii – pokazuje w tych szkicach możliwości większych przedsięwzięcia. Na tej wystawie istnieją linie tak mocne i tak wyraziste, że mogłyby być podpisane przez profesjonalnego mistrza.

Zachęćmy wszyscy młodego Tadeusza Wojnarskiego do wytrwałości. Więc teraz wystawia, obiecuje wspaniałe rzeczy. Do przodu.

### Mariono Tomas:

Tadeusz Wojnarski jest studentem architektury, który walczył we Włoszech w szeregach Legionu Polskiego i podobnie jak inni, musiał zrezygnować z nadziei powrotu do ojczyzny po wylotach i upadkach wojny.

W sali zwanej „de Estampas“ (z naczków) w Pałacu Biblioteki i Muzeów wystawia obecnie pół setek zapisów i wydaje się, że wizja wojny powoduje drżenie powietrza, przez które widzi monumenty i krajobrazy. Jego rysunki, niektóre ze schematycznym piórem, inne z miękką plamą, mimo tego delikatnego dreszczu precyzyjnej linii, można się domyślić, że kiedy je wykonywał, w duchu artysty, z pewnością był zakłopotany. Nie można powiedzieć, że jego ręka drżała, gdy rysował zarysy, ale raczej, że powierzchnie i figury wyparowały, a jego wizja zanikała, jakby ktoś szeptał mu do ucha znane przysłowie lotaryńskie: „Wszystko męczy, wszystko się niszczy, wszystko mija.“

Nazwy pod każdym rysunkiem przywołują wspomnienia, ponieważ można je usłyszeć tysiące razy w pieśniach lub prozie lirycznej: Viterbo, San Michele w Capri, Sorrento, Amalfi, Orvieto... Ale Wojnarski zebrał te pejzaże z takim rozmyśleniem, że nie wydaje się nam teraz, aby jego dreszcze strachu były jak gdyby nigdy więcej nie odnaleziono tego, co zobaczył, ale jego notatki były wykonane jako echo tremolo, które usłyszał.

Jak odpoczynek wśród niepokoju, jak ostoja spokoju wśród świata, który zdaje się chwiać, na tej wystawie pojawiają się dwie akwarele, tak kruche, tak przejrzyste, że rozglądamy się podejrzliwie, czy powietrze, które zdaje się drżeć na rysunkach, nie grozi ich złamaniem.

## Deutsch

### Jeeves:

Ein junger ausländischer Student, Tadeusz Wojnarski, stellt im „Museo Nacional de Arte Moderno“ (Nationalmuseum für Moderne Kunst) eine grosse Anzahl von Ansichten aus Italien und Spanien aus. Leichte Skizzen, einige mit Bleistift, andere mit Tusche, leicht verwässert. Der junge Künstler – heute ein Flüchtlingsstudent in Spanien – demonstriert in diesen Skizzen die Kapazität für grössere Unternehmungen. An dieser Ausstellung gibt es Linien, die so anmutig und so ausdrucksstark sind, dass sie von einem professionellen Meister signiert sein könnten.

Lasst uns alle den jungen Tadeusz Wojnarski ermutigen, durchzuhalten. Jetzt stellt er also aus, er verspricht Grosses. Vorwärts.

### Mariono Tomas:

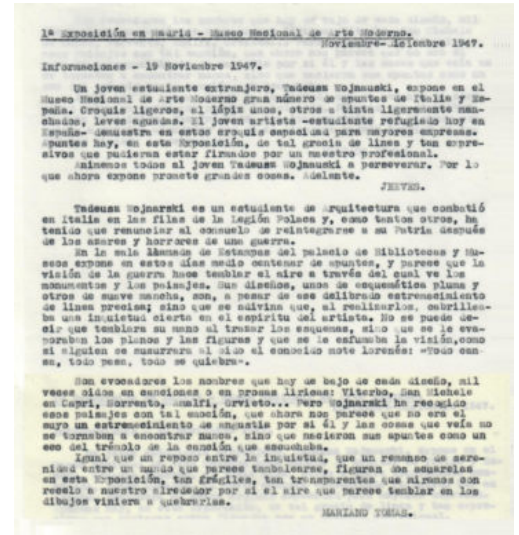
Tadeusz Wojnarski ist ein Architekturstudent, der in Italien in den Reihen der polnischen Legion kämpfte und wie andere den Trost aufgeben musste, nach den Höhen und Tiefen eines Krieges in seine Heimat zurückzukehren.

In Saal genannt „de Estampas“ (der Briefmarken) im Bibliotheks- und Museumspalast stellt er in diesen Tagen ein halbes hundert Aufzeichnungen aus, und es scheint, dass die Vision des Krieges die Luft zittern lässt, durch die er die Monumente und Landschaften sieht.

Seine Zeichnungen, einige mit einer schematischen Feder, andere mit einem weichen Fleck, sind trotz dieses zarten Schauders der präzisen Linienführung; man kann erahnen, dass er sich bei ihrer Anfertigung, im Geiste des Künstlers, sicherlich unwohl fühlte. Man kann nicht sagen, dass seine Hand zitterte, als er die Umrisse zeichnete, sondern eher, dass die Flächen und Figuren verdampften und seine Vision verblasste, als ob ihm jemand das bekannte lothringische Sprichwort ins Ohr geflüstert hätte: „Alles wird matt, alles zerbricht, alles vergeht“.

Die Namen unter jeder Zeichnung beschwören Erinnerungen herauf, weil sie tausendfach in Liedern oder in lyrischer Prosa zu hören sind: Viterbo, San Michele in Capri, Sorrent, Amalfi, Orvieto... Aber Wojnarski hat diese Landschaften mit einer solchen Bedachtsamkeit gesammelt, dass uns das jetzt nicht wie seine Angstschauer erscheint, und dass er die Dinge, die er sah, nie wieder gefunden würden, aber seine Notizen entstanden als Echo des Tremolos, das er hörte.

Wie eine Rast inmitten von Unrast, wie ein Hort der Gelassenheit in einer Welt, die zu schwanken scheint, erscheinen in dieser Ausstellung zwei Aquarelle, so zerbrechlich, so transparent, dass wir argwöhnisch um uns blicken, ob die Luft, die in den Zeichnungen zu zittern scheint, sie zu zerbrechen droht.



Maszynopis znaleziony w spadku  
Tadeusza Wojnarskiego